

Wojciech Jerzy Górczyk

Nagrobki Tomasza Pasteckiego, Heleny z Hemmersów de La Haye i Franciszka Girardota na cmentarzu opinogórskim

Na terenie gminy Opinogóra Górna znajduje się wyjątkowe miejsce pamięci: rzymsko-katolicki cmentarz parafialny z pierwszej połowy XIX wieku i kaplica grobowa z kryptami rodu Krasińskich również z XIX wieku.

Opinogórski cmentarz parafialny jest niewątpliwie najbardziej zajmującym cmentarzem Ziemi Ciechanowskiej. Należy również do najciekawszych cmentarzy Mazowsza – choć niewielki, stanowi miejsce wiecznego spoczynku osób, które nie tylko były świadkami, ale i uczestnikami ważnych dla historii Polski wydarzeń. Gdy cmentarz w Opinogórze stał się za mały dla potrzeb parafii, w 1859 roku powiększono go o pół morgi wydzielonej z gruntów rolnych dominium. Nie było na nim alejek, które mogłyby stanowić punkt odniesienia – groby sytuowano chaotycznie, lecz taki stan rzeczy był normą w przypadku dziewiętnastowiecznych cmentarzy. Dodać przy tym należy, iż sam kult grobów i miejsc pochówku, czy też kult zmarłych w formie, jaką znamy współcześnie, jest zjawiskiem, które ma początek dopiero w XVII stuleciu, a więc jest czymś stosunkowo nowym. Obecnie cmentarz przecina główna alejka o szerokości około 3 m, która prowadzi od bramy cmentarza do przeciwnego ogrodzenia. Odchodzą od niej nieregularne alejki boczne.

Twórcami pomników nagrobnych na cmentarzu opinogórskim bywali uznani mistrzowie. Zaliczyć do nich należy Jó-

zefa Czerwińskiego – ucznia wybitnego rzeźbiarza Pawła Malińskiego – i Romana S. Lubowieckiego, właściciela warsztatu kamieniarskiego w Warszawie przy ul. Dzikiej, o którym Tadeusz Maria Rudkowski, znawca nekropolii na warszawskich

stała się szybko największą w Warszawie, a zapewne także i w całej Polsce. W 1905 r. założył prywatną szkołę rzeźbiarstwa. Nagrobki z jego pracowni można oglądać na różnych cmentarzach całej Polski, ale także w Rosji, na Ukrainie, w Niemczech (...). Wiele rzeźb jego dłuta znajduje się w Lublinie. Reasumując, był to artysta rzeźbiarz dobrej klasy, a równocześnie szef pierwszorzędnego zakładu kamieniarskiego⁷.

Pomnik Tomasza Marii Pasteckiego z pierwszej połowy XX w. – jedyny zabytkowy nagrobek figuralny na opinogórskim cmentarzu jest właśnie autorstwa wspomnianego rzeźbiarza. Kunsztowi Lubowieckiego należy zawdzięczać, iż ów pomnik, wykonany z wapienia i osadzony na cokole z piaskowca, w sposób piękny, a jednocześnie skromny i nieprzytłaczający patetyzmem wyraża żal rodziców po stracie ukochanego syna. Przedstawia aniołka z bukietem róż, opartego o tablicę. Pomnik sygnował sam Roman S. Lubowiecki. Na nekropolii opinogórskiej do połowy XX wieku umieszczano płyty grobowe wykonane niemal wyłącznie z piaskowca, chociaż w wielu regionach Polski od lat czterdziestych XIX wieku wykorzystywano w tym celu także marmur lub granit. Obok kamienia jako tworzywo służące do wykonywania płyt nagrobnych bądź też całych grobowców w powszechnym użyciu znalazło się w wieku XIX



Nagrobek Tomasza Marii Pasteckiego

Powązkach, pisze: „Był on dobrze wykształconym rzeźbiarzem, uczniem [Bolesława] Syrewicza. Założona przezeń w 1880 r. własna pracownia kamieniarska

zeliwo. W 1821 roku materiał ten posłużył do budowy kaplicy nagrobnej rodziny Brauunigów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie. W przypadku

Opinogóry należy wskazać na żeliwny nagrobek baronowej Heleny z Hemmersów de La Haye, najstarszy zachowany opinogórski nagrobek, bo pochodzący z 1829 r., jednocześnie jedyny z płytą żeliwną i w stylu neogotyckim na tutejszej nekropolii. Płyty wykonane z żeliwa są zwykle bardziej ozdobne niż te kamienne. Najstarsza żeliwna płyta nagrobna na Cmentarzu Powązkowskim pochodzi z roku 1846, zaś najstarszy nagrobek w całości wykonany z żeliwa na tym samym cmentarzu – z roku 1837. Tym samym żeliwna płyta grobowa baronowej Heleny z Hemmersów de La Haye jest starsza od żeliwnych płyt na nekropoli powązkowskiej. Trudno jednoznacznie orzec, w którym warsztacie ją

z 21 stycznia 1830 roku, w którym Zygmunt Krasiński stwierdza: „Nie mogę Papie dość wyrazić mojej wdzięczności za staranie o nagrobek pani de La Haye”. Ciekawym zabytkiem sepulkralnym jest także nagrobek Franciszka

ściele opinogórskim. Nagrobek wykonał uczeń Pawła Malińskiego, Józef Czerwiński, nadając mu formę tak charakterystycznego obelisku.



Nagrobek Heleny de la Haye

wykonano; przypuszczalnie była to warszawska Odlewnia i Rządowa Fabryka Machin Josepha Morrissa i Thomasa Evansa, ale jest to tylko hipoteza. Okolone pilastrami z pinaklami epitafium wskazuje na Zygmunta Krasińskiego jako fundatora nagrobka, jednak można sądzić, iż w rzeczywistości był nim ojciec poety, hrabia Wincenty Krasiński. O tym, iż to on zamówił nagrobek na prośbę syna, świadczy list

Girardota zmarłego w styczniu 1831 r. Trumna z jego zwłokami została złożona w kościele św. Krzyża w Warszawie, gdzie została odprawiona msza żałobna, a w roku 1834 przeniesiono jego ciało z Warszawy na cmentarz w Opinogórze, gdzie został pochowany z głową ku Francji, zaś serce barona generał Wincenty Krasiński złożył w krypcie rodu Krasińskich w ko-



Nagrobek Franciszka Girardota

Pomimo niewielkich rozmiarów cmentarz opinogórski wraz z kryptami grobowymi Krasińskich jest jednym z najciekawszych mazowieckich miejsc sepulkralnych. Niezwykłym czynią go zarówno artyści, którzy wykonali nagrobki i epitafia, jak i ludzie związani z literaturą i historią Polski, którzy tutaj spoczęli.